

T. Szubka

"Human Knowledge: Classical and Contemporary Approaches", New York-Oxford 1987 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 26/1, 204-205

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zostanie uzupełniony lekturą innych antologii z zakresu teorii poznania.

Tadeusz Szubka

A Priori Knowledge, edited by Paul K. Moser, Oxford 1987, ss. VI + 222, Oxford University Press.

Praca stanowi kolejny tom znanej serii *Oxford Readings in Philosophy*, której zadaniem jest udostępnianie filozofom i studentom filozofii rozpraw na określony temat, publikowanych zwykle w specjalistycznych i trudno osiągalnych periodykach. Podobnie, jak i poprzednie pozycje serii, tom ten zawiera redaktorski wstęp, wybór tekstów i selektywną bibliografię przedmiotu.

Prace wybrane przez Mosera, młodego profesora filozofii Loyola University w Chicago, są następujące: C. I. Lewis, *Pragmatic Conception of the A Priori*; A. J. Ayer, *The A Priori*; W. V. Quine, *Two Dogmas of Empiricism*; B. Stroud, *Wittgenstein and Logical Necessity*; H. Putnam, *Analyticity and Apriority: Beyond Wittgenstein and Quine*; R. M. Chisholm, *The Truths of Reason*; S. A. Kripke, *A Priori Knowledge, Necessity, and Contingency*; A. Casullo, *Kripke on the A Priori and the Necessity*; R. G. Swinburne, *Analyticity, Necessity, and Apriority*; P. Kitcher, *Apriority and Necessity*. Już samo ich wyliczenie świadczy o tym, że wybór ten jest dwojako ograniczony: geograficznie (zawiera jedynie teksty z anglojęzycznej strefy językowej) oraz chronologicznie (zdaje sprawę z najnowszych dyskusji w tej materii). Trudno jednak uważać te ograniczenia za istotne usterki omawianej pozycji, zważywszy zwłaszcza na fakt, iż tomy tej serii mają z góry zakreślone ramy objętościowe. Zamiast więc dywagacji nad kryteriami doboru poszczególnych tekstów, które zawsze noszą na sobie mniejsze lub większe piętno arbitralności oraz osobistych preferencji redaktora, warto raczej zastanowić się, jakie przemiany zaszły w dyskusjach nad zagadnieniem aprioryczności poznania od czasów dominującego jeszcze w latach 50-tych rozwiązania neopozytywistycznego.

Pierwsza rzecz, która udrza, to powrót do pieczołowitego odróżniania trzech par pojęć: aprioryczności i aposterioryczności, konieczności i przygodności oraz analityczności i syntetyczności. O ile neopozytywiści uważali, że w zasadzie mamy tutaj do czynienia z odmiennymi terminologiami, których wybór nie ma większego znaczenia, gdyż i tak każda prawda aprioryczna będzie konieczna i analityczna, a każda prawda aposterioryczna — przygodna i syntetyczna, to obecnie podkreśla się, że nie tylko są to odróżnienia dokonane w różnych płaszczyznach, ale ponadto w wyniku ich zastosowania nie otrzymujemy takich samych zbiorów prawd. Odróżnienie wiedzy apriorycznej i aposteriorycznej jest przeprowadzone w płaszczyźnie epistemologicznej, a więc chodzi w nim — jak to formuluje Moser — o odróżnienie dwóch typów wiedzy z uwagi na dwa rodzaje epistemicznego uzasadnienia: pomijające świadectwo doświadczenia zmysłowego oraz opierające się na nim. Z kolei odróżnienie prawd koniecznych i przygodnych ma charakter metafizyczny, niezależnie od tego, czy w definicji prawd koniecznych będzie się stwierdzać, że to takie prawdy, które nie mogą być

falszywe, czy też będzie się w niej odwoływało do leibnizjańskiej metafory możliwych światów. I wreszcie trzecie odróżnienie — prawd analitycznych i syntetycznych — jest wyraźnie semantyczne. Oczywiście, efektywność i sensowność przeprowadzania takich rozgraniczeń stałaby pod znakiem zapytania, gdyby nie to, jak wskazywał Kripke, że nie prawda przygodna jest zarazem aposterioryczna (istnieją prawdy przygodne, a znane *a priori*) oraz nie każda prawda konieczna jest zarazem aprioryczna (istnieją aposterioryczne prawdy konieczne).

Druga sprawa to osłabienie w wielu ujęciach pojęcia aprioryczności, czyli odmawianie apriorycznemu poznaniu wielu z tych cech, które tradycyjnie uważano za jego wyróżnik. Widać to szczególnie wyraźnie tora tomu. Wedle tej koncepcji — pisze Moser — „[...] znajomość prawdy jakiegoś sądu jest aprioryczna wtedy i tylko wtedy, gdy na jej warunek uzasadnienia składa się świadectwo, które (a) nie zależy od doświadczenia zmysłowego i (b) sprawia, iż nie jest bardziej prawdopodobne, że prawdziwy będzie ów sąd niż jego zaprzeczenie.” Przy takiej koncepcji wiedza aprioryczna nie musi się składać z przekonań nierewidowalnych, samooczywistych lub opierać się na wrodzonych pojęciach.

Przekonanie jest nierewidowalne wtedy, gdy nie będzie epistemicznie racjonalnych powodów do porzucenia tego przekonania w żadnych okolicznościach. Racjonalne jest więc jego przyjęcie niezależnie od wszystkiego. Minimalna wiedza aprioryczna nie wymaga takiej nierewidowalności, gdyż wraz ze zmianą świadectwa to, co było uprzednio uzasadnionym *a priori* może przestać takim być.

Przekonanie jest w dosłownym sensie samooczywiste, kiedy jest ono uzasadnione, ale uzasadnienie to nie płynie z czegoś innego niż samo to przekonanie. Rzecz jasna, minimalna wiedza aprioryczna nie musi być samooczywista; może składać się z przekonań uzasadnionych inferencyjnie, czyli na podstawie innych przekonań. I nawet jeśli przyjmiemy się, że każde aprioryczne przekonanie uzasadnione inferencyjnie musi ostatecznie opierać się na jakimś przekonaniu apriorycznym, które posiada uzasadnienie nieinferencyjne, nie trzeba utrzymywać, że będzie ono samooczywiste. Uzasadnienia może tutaj bowiem dostarczać intuicja intelektualna lub jakiś specjalny typ rozumienia.

Jeśli z kolei zwróci się uwagę, że w koncepcji minimalnej wiedzy apriorycznej chodzi o podanie warunków, jakie musi spełniać aprioryczne uzasadnienie jakiegoś przekonania lub sądu (zagadnienie epistemologiczne), a nie o warunki jego przyczynowego zaistnienia (zagadnienie psychologiczne), staje się jasne, że można głosić, iż nie ma pojęć wrodzonych i opowiadać się za istnieniem minimalnej wiedzy apriorycznej.

Z powyższego zasygnalizowania koncepcji Mosera widać więc, że współczesne rozumienie aprioryczności odbiega znacznie od tradycyjnego, wiążanego z cechami pewności, niepowątpiewalności, nieobalalności. I właśnie główna zaleta omawianej antologii polega na tym, że zamieszczony w niej wstęp i odpowiedni dobór tekstów pozwalają czytelnikowi na dokładne zarejestrowanie owej zmiany.